

Sygn. akt III AUa 676/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Podlewska (spr.)
Sędziowie:	SA Aleksandra Urban SO del. Beata Golba-Kilian
Protokolant:	stażysta Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r. w Gdańsku

sprawy H. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do rekompensaty

na skutek apelacji H. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 września 2015 r., sygn. akt VII U 1142/15

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonemu H. P. rekompensatę w formie dodatku do kapitału początkowego z tytułu pracy w warunkach szczególnych;
- zasądza od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. na rzecz ubezpieczonego H. P. kwotę 30,00 (trzydzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Beata Golba-Kilian SSA Alicja Podlewska SSA Aleksandra Urban

Sygn. akt: III AUa 676/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 kwietnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonemu H. P. przyznania prawa do rekompensaty, bowiem ustalił, iż nie legitymuje się on 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach.

Odwołanie od powyższej decyzji wywiódł wnioskodawca, wskazując, że ma wymagany do nabycia prawa 15-letni staż pracy w szczególnych warunkach. Wnioskodawca wskazał, że do tego stażu należy zaliczyć okresy zatrudnienia w (...)

sp. z o.o.: od 6 kwietnia 1987 r. do 31 maja 1988 r., od 1 czerwca 1988 r. do 31 stycznia 1990 r. oraz 1 lutego 1990 r. do 31 grudnia 1991r.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zaprezentowaną w treści zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 24 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Ubezpieczony H. P., urodzony w dniu (...), w dniu 16 lutego 2015 r. złożył w organie wnioski o emeryturę.

Skarżący złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na Otwartym Funduszu Emerytalnym na dochody budżetu państwa, a w dniu (...) r. ukończył wiek 60 lat.

Mocą decyzji organu rentowego z dnia 12 marca 2015 r. przyznano skarżącemu prawo do emerytury począwszy od 1 lutego 2015 r. tj. od miesiąca w którym zgłoszono wniosek Jednocześnie pozwany podkreślił, że wypłata emerytury podlega zawieszeniu, z uwagi na fakt, że ubezpieczony kontynuuje ubezpieczenie.

Kolejną decyzją z dnia 22 kwietnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił wysokość i podjął wypłatę należnej ubezpieczonemu emerytury od dnia 1 marca 2015 r. tj. od miesiąca w którym zgłoszono wniosek.

W dniu 27 marca 2015 r. skarżący złożył w organie rentowym wniosek o rekompensatę.

Zaskarżoną w toku niniejszego postępowania decyzją z dnia 27 kwietnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonemu przyznania emerytury z rekompensatą uwagi na fakt, iż skarżący nie legitymuje się 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach.

W toku postępowania przed organem rentowym na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca udowodnił 50 lat 6 miesięcy i 15 dni ogólnego stażu ubezpieczeniowego, w tym 14 lat, 0 miesięcy i 5 dni stażu pracy w szczególnych warunkach. Przy ustalaniu stażu pracy w szczególnych warunkach pozwany organ uwzględnił następujące okresy zatrudnienia ubezpieczonego:

1. od 01 sierpnia 1977 r. do 31 lipca 1981 r.
2. od 01 sierpnia 1971 r. do 31 stycznia 1983 r.
3. od 01 lutego 1983 r. do 31 października 1985 r.
4. od 01 listopada 1985 r. do 05 kwietnia 1987 r.
5. od 01 września 1994 r. do 30 czerwca 1995 r.
6. od 01 lipca 1995 r. do 31 marca 1996 r.
7. od 01 kwietnia 1996 r. do 31 grudnia 1998 r.

Do stażu pracy w szczególnych warunkach pozwany organ rentowy nie zaliczył następujących okresów zatrudnienia:

1. od 16 kwietnia 1974 r. do 31 sierpnia 1976 r. na stanowisko Zastępcy Kierownika Drogowego w Czechach
2. od 06 kwietnia 1987 r. do 31 maja 1988 r. – na stanowisku zastępcy Kierownika Wydziału remontów Energetyki i Regeneracji Ługów

3. od 01 czerwca 1988 r. do 31 stycznia 1990 r. – na stanowisku Zastępcy Głównego Energetyki

4. od 01 lutego 1990 r. do 31 grudnia 1991 r. – na stanowisku Kierownika Oddziału Maszynowni

5. od 01 stycznia 1992 r. do 31 sierpnia 1994 r. – na stanowisku Kierownika Oddziału kotłowni i Maszynowni

W okresie od 01 sierpnia 1977 r. do 27 marca 2015 r. wnioskodawca był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) sp. z o.o. zajmując kolejno następujące stanowiska:

- od 01 sierpnia 1977 r. do 31 lipca 1981 r. ślusarza remontowo- montażowego

- od 01 sierpnia 1981 r. do 31 stycznia 1983 r. starszego mistrza remontów energetycznych

- od 01 lutego 1983 r. do 31 października 1985 r. starszego mistrza ds. remontów nawęglania

- od 01 listopada 1985 r. do 05 kwietnia 1987 r. starszego mistrza ds. remontów maszynowni

- od 06 kwietnia 1987 r. do 31 maja 1988 r. zastępcy kierownika wydziałów remontów energetyki i regeneracji ługów

- od 01 czerwca 1988 r. do 31 stycznia 1990 r. Zastępcy Głównego Energetyka

- od 01 lutego 1990 r. do 31 grudnia 1991 r. Kierownika Oddziału Maszynowni

- od 01 stycznia 1992 r. do 31 sierpnia 1994 r. – na stanowisku Kierownika Oddziału kotłowni i Maszynowni

- od 01 września 1994 r. do 30 czerwca 1995 r. specjalista ds. remontów energetyki

- od 01 lipca 1995 r. do 31 marca 1996 r. specjalista ds. planowania

- od 01 kwietnia 1996 r. do 30 listopada 2005 specjalista ds. kooperacji

- od 01 grudnia 2005 r. do 27 marca 2015 r. specjalista ds. technicznych

W okresie od 24 października 1988 r. do 29 października 1988 r. , od 28 grudnia 1988 r. do 28 grudnia 1988 r., od 11 września 1989 r. d 126 września 1989 r., w dniu 17 października 1989 r. , od 19 października 1989 r. do 20 października 1989 r., od 23 października 1989 r. do 24 października 19689 r., w dniu 30 października 1989 r., od 07 listopada 1989 r. do 08 listopada 1989 r., w dniu 22 listopada 1989 r., od 17 października 1990 r. do 20 października 1990 r., w dniu 06 listopada 1990 r.

W spornym okresie czasu tj. od 06 kwietnia 1987 r. do 31 maja 1988 r. wnioskodawca pełnił funkcję zastępcy kierownika wydziałów remontów energetyki i regeneracji ługów.

W kolejnym spornym okresie czasu tj. od 01 czerwca 1988 r. do 31 stycznia 1990 r. skarżący świadczył pracę jako Zastępca Głównego Energetyka.

W okresie od 01 stycznia 1992 r. do 31 sierpnia 1994 r. ubezpieczony świadczył pracę w charakterze Kierownika Oddziału kotłowni i Maszynowni.

Pracodawca wystawił skarżącemu świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach w którym m. in. wskazano, że w okresie od 06 kwietnia 1987 r. do 31 maja 1988 r., od 01 czerwca 1988 r. do 31 stycznia 1990 r. oraz od 01 lutego 1990 r. do 31 grudnia 1991 r. ubezpieczony stale oraz w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace związane z kontrolą międzyoperacyjną i kontrola jakości produkcji i usług oraz jako dozór inżyniersko- techniczny, wymienione w wykazie A działu XIV poz. 24 wg Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz. U. nr 8 poz. 43 z 1983 r.).

Zatrudniający ubezpieczonego zakład pracy świadczył pracę w ruchu ciągłym. W spornych okresach czasu wnioskodawca sprawował ogólny nadzór nad podległymi mu pracownikami oraz znajdującymi się w pomieszczeniach objętych jego nadzorem urządzeniami. Praca ubezpieczonego polegała na sprawowaniu nadzoru nad produkcją ciepła i energii elektrycznej.

Skarżący posiadał własne biuro. Wiele z przypisanych mu obowiązków ubezpieczony wykonywał w bezpośredniej styczności urządzeń jakie znajdowały się w poszczególnych pomieszczeniach zakładu, na obiektach będących jego częścią.

Do obowiązków skarżącego należało np. dokonywanie odbioru stanowisk pracy, które przygotowywał świadek W. K., czy nadzorowanie odbywających się w zakładzie remontów. Wiele czynności administracyjnych takich jak np. sporządzanie listy obecności oraz listy nadgodzin było wykonywanych przez sekretarkę wydziałową. Ubezpieczony rozpoczynał prace o godzinie 7.00. Wnioskodawca przychodził do pracy przed godziną 7.00 i zapoznawał się wówczas z treścią raportów zdawanych przez pracowników świadczących pracę na drugiej oraz trzeciej zmianie. Następnie o godz. 7.10 odbywała się narada wszystkich służb podczas której omawiano zdarzenia jakie miały miejsce podczas 2 i 3 zmiany oraz ustalano strategię działania. W dalsze kolejności ubezpieczony kontaktował się z mistrzami oraz poszczególnymi brygadami celem przydzielenia im poszczególnych zada jakie w danym dniu winni wykonać. Ubezpieczony osobiście udawał się także na konkretne oddziały, po to by sprawdzić zadania jakie należało wykonać. Następnie skarżący odbywał obchód techniczny – tj. udawał się na poszczególne oddziały celem sprawdzenia stanu technicznego znajdujących się na nich urządzeń (tj. instalacji oraz urządzeń energetycznych). Powyższa czynność zajmowała ubezpieczonemu od 3 do 4 godzin dziennie. Następnie skarżący udawał się na przerwę śniadaniową do swojego biura. W dalszej części dnia wnioskodawca ponownie udawał się w teren sprawdzając efekty pracy wykonywanej przez podległych mu pracowników.

Około godziny 14 do zakładu pracy przychodziła kolejna zmiana. Wówczas ponownie odbywała się godzinna narada. Ubezpieczony przekazywał informacje jakie prace są jeszcze do wykonania. Około godziny 15.00 ubezpieczony wracał do biura i przeglądał przedłożoną mu dokumentację techniczną.

Zatrudnionym w tożsamym co wnioskodawca zakładzie pracy w okresie od 01 sierpnia 1980 r. do dnia jest także M. B., który początkowo zajmował stanowisko maszynisty urządzeń do przygotowania wody na wydziale energetycznym, brygadzysty oraz starszego mistrza. W spornym okresie czasu – kiedy ubezpieczony świadczył pracę jako zastępca kierownika wydziałów remontów energetyki i regeneracji ługów biuro M. B. sąsiadowało przez ścianę z biurem wnioskodawcy. W okresie w którym skarżący zajmował stanowisko kierownicze M. B. podlegał jego zwierzchnictwu. Pracownikiem przywołanego powyżej przedsiębiorstwa począwszy od 1 maja 1979 r. jest także W. K., który świadczy pracę na wydziale energetycznym.

W okresie w którym wnioskodawca pełnił funkcje kierownika kotłowni w/w świadek świadczył pracę jako mistrz.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, aktach ubezpieczeniowych pozwanego organu emerytalnego, których prawdziwość i rzetelność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Sąd również nie znalazł podstaw do podważenia jej wiarygodności z urzędu.

Podstawę ustaleń stanu faktycznego co do zasady stanowiły także zeznania świadków: W. K., M. B. oraz samego ubezpieczonego bowiem korespondowały z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym. W szczególności podkreślenia wymaga, że zgromadzimy w sprawie materiał dowodowy w tym zeznania wzajemnie się uzupełniając, stworzyły spójną całość.

Sąd Okręgowy przytoczył treść przepisów art. 21 ust. 2 i art. 23 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych oraz wyjaśnił, że bezsporne w sprawie było, że odwołujący się nie nabył prawa do emerytury pomostowej ani prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym w związku z wykonywaniem pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze.

W ocenie Sądu I instancji, wynik przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego nie daje uzasadnionych podstaw do stwierdzenia, iż ubezpieczony legitymuje się wymaganym przez prawo 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych.

Mając na uwadze całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, w postaci dokumentacji znajdującej się w aktach pozwanego organu rentowego zeznań ubezpiezonego oraz powołanych w sprawie świadków, Sąd Okręgowy uznał, że okresy zatrudnienia wnioskodawcy w (...) sp. z o.o. tj. okresy od 06 kwietnia 1987 r. do 31 maja 1988 r. , 01 czerwca 1988 r. do 31 stycznia 1990 , oraz od 01 stycznia 1992 r. do 31 sierpnia 1994 r. nie podlegają zaliczeniu do stażu pracy w szczególnych warunkach.

Nie uszło uwadze Sądu I instancji, że wnioskodawca dysponuje wystawionym przez pracodawcę świadectwem wykonywania prac w szczególnych warunkach, w których przywołane powyżej okresy zostały zakwalifikowane jako te uznawane za pracę w szczególnych warunkach określoną w wykazie A działu XIV pod poz. 24 cyt. uprzednio Rozporządzenia. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowa dokumentacja nie jest wystarczająca do dokonania takiego uznania.

Świadectwo pracy, czy świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym, ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Dlatego też w ramach postępowania sądowego Sąd ocenia zarówno zasadność odmowy wydania przez pracodawcę świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, jak i zasadność umieszczenia w świadectwie pracy wzmianki, że pracownik wykonywał pracę w warunkach szczególnych (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1999 r., II UKN 619/98, OSNP 2000 Nr 11, poz. 439). Z uwagi na powyższe dokumenty przedłożone przez strony Sąd ocenia według reguł wynikających z art. 233 k.p.c.

Mając na uwadze fakt, że wystawione przez zakład pracy przywołane powyżej świadectwo stoi w sprzeczności z twierdzeniami wynikającymi z analizy pozostałego zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego Sąd Okręgowy odmówił mu wiarygodności.

Nie bez znaczenia dla istoty zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia odegrały zeznania złożone w toku postępowania tak przez samego ubezpiezonego jak również przez powołanych w sprawie świadków.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż zeznający w sprawie świadkowie spójnie oraz zbieżnie wyjaśnili, iż pełniąc funkcję kierownicze skarżący wykonywał szereg czynności w terenie, na poszczególnych oddziałach zakładu, w czasie w którym znajdujące się na nich urządzenia znajdowały się w ruchu. W. K. oraz M. B. stanowią dla Sądu wiarygodne osobowe źródło dowodowe bowiem jako współpracownicy skarżącego ze spornego okresu zatrudnienia z pewnością posiadali wiedzę w zakresie prac przez niego wykonywanych.

Z uwagi na powyższe niewątpliwym jest, że przez kilka godzin dziennie (przebywając w terenie, na poszczególnych oddziałach) wnioskodawca świadczył prace w szczególnych warunkach. Jednakże nie sposób przyjąć, by wykonywał przedmiotową pracę w pełnym wymiarze czasu pracy.

Orzekając w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy miał na uwadze fakt, że pełniąc odpowiednio funkcje: zastępcy kierownika wydziałów remontów energetyki i regeneracji ługów, Zastępcy Głównego Energetyka oraz Kierownika Oddziału Kotłowni i Maszynowni wnioskodawca w istocie sprawował ogólne zwierzchnictwo nad podległymi mu pracownikami oraz komórkami organizacyjnymi nie zaś bezpośrednia kontrolę i nadzór o jakiej mowa w dziale XIV cytowanego powyżej rozporządzenia.

Na powyższą okoliczność wskazuje fakt, że ubezpieczony nie przebywał w sąsiedztwie pracujących maszyn i urządzeń w pełnym wymiarze czasu pracy. Z zeznań złożonych przez wnioskodawcę wynika w sposób jednoznaczny, że dwa razy dziennie ubezpieczony brał udział w odprawie w trakcie której omawiano zakres prac do wykonania, oraz informowano o zdarzeniach jaki miały miejsce podczas 2 oraz 3 zmiany. Nie bez znaczenia dla istoty zapadłego w

sprawie rozstrzygnięcia pozostaje również fakt, iż doprawa jaka odbywała się o godzinie 14 trwała aż godzinę. Powyższe przeczy uznaniu, by wnioskodawca w istocie przebywał w szkodliwym środowisku przez 8 godzin dziennie.

Nie bez znaczenia dla istoty poddanej pod rozagę Sądu sprawy pozostaje również to, że jak wskazywali zarówno zeznający w sprawie świadczenie oraz ubezpieczony, wnioskodawca w spornych okresach czasu posiadał własne biura a do jego obowiązków należało także zapoznawanie się z przedkładanymi raportami, dostarczona mu dokumentacją techniczną.

Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego niewiarygodnym jest, jak na to wskazywał ubezpieczony by w biurze przebywał jedynie w czasie przerwy na posiłek. W ocenie Sądu Okręgowego doświadczenie życiowe pokazuje, że zapoznanie się z dokumentacją wymaga czasu oraz co do zasady nie jest możliwe do wykonania na oddziałach w których znajdują się pracujące urządzenia lecz w cichym i ustronnym pomieszczeniu – tj. w biurze.

Nie uszło uwadze Sądu I instancji, że zakład pracy zatrudniał także sekretarkę która była odpowiedzialna za szereg prac administracyjnych. Jednakże powyższa okoliczność nie jest wystarczająca do poparcia twierdzeń skarżącego, że praktycznie w ogóle nie przebywał w powierzonym mu biurze bowiem wiadomym jest, że z uwagi na posiadane kompetencje oraz wiedze sekretarka nie mogła zastąpić wnioskodawcy w wykonywaniu wszystkich formalnych czynności (np. zapoznawania się z treścią dokumentacji technicznej oraz treścią składanych raportów).

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy wskazał, iż zsumowanie uwzględnionych w toku niniejszego postępowania okresów z okresem uprzednio uznanym przez organ rentowy w dalszym ciągu nie sprawia, by skarżący legitymował się wymaganym przez prawo 15 – letnim stażem pracy w szczególnych warunkach. Z uwagi na powyższe wnioskodawca nie spełnia jednej z łącznie wymaganym przesłanek, niezbędnych do nabycia prawa do dochodzonego świadczenia.

W konkluzji, z wyżej przytoczonych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie skarżącego.

Apelację od wyroku wywiódł wnioskodawca, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie art. 21 ust. 2 ustawy z dn. 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez ustalenie, iż ubezpieczony nie posiada co najmniej 15 lat okresów pracy w warunkach szczególnych, a w konsekwencji przyjęcie, że nie spełnia przesłanek do nabycia prawa do rekompensaty,

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, na skutek czego przyjęto, że w okresach od 06.04.1987r. do 31.05.1988r., od 01.06.1988r. do 31.01.1990r. i od 01.01.1992r. do 31.08.1994r. nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że wykonując pracę na stanowiskach zastępcy kierownika wydziałów remontów energetyki i regeneracji ługów, zastępcy głównego energetyka i kierownika oddziału kotłowni i maszynowni, tj. w okresach od 06.04.1987r. do 31.05.1988r., od 01.06.1988r. do 31.01.1990r. i od 01.01.1992r. do 31.08.1994r. nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych, a nadto poprzez przyjęcie, że wykonując prace w warunkach szczególnych w okresie od 01.02.1990r. do 31.12.1991r. nie legitymował się łącznie 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych, a co za tym idzie - nie nabył prawa do spornego świadczenia.

Wskazując na powyższy zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie prawa do rekompensaty bądź uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że z uzasadnienia wyroku nie wynika, by Sąd nie uznał pracy w spornym okresie od 01.02.1990r. do 31.12.1991 r. na stanowisku kierownika Oddziału Maszynowni za pracę w warunkach szczególnych. Przyjmując zatem, że w tym okresie świadczył prace w warunkach szczególnych oraz uwzględniając uznany przez

organ rentowy staż pracy w wymiarze 14 lat i 5 dni, uznać należałoby, że legitymuje się 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych.

Apelujący podniósł również, iż przez 37 lat wykonywał prace związane z energetyką. Stanowisko kierownika wiązało się z powierzoną odpowiedzialnością oraz możliwością podejmowania działań decyzyjnych, nie wskazywało natomiast na możliwość świadczenia pracy w biurze czy poza nim. Kierownik wydziału np. uczestniczył we wszelkich spotkaniach zarządu i nadzorował administracyjnie całością wydziału. Natomiast mistrzowie, z-cy kierowników i kierownicy oddziałów zajmowali się podstawowymi zagadnieniami techniczno - technologicznymi bezpośrednio na obiekcie. Przy czym mistrz ograniczał się do swojej branży np. mechanicznej, elektrycznej czy automatycznej, a z-ca kierownika lub kierownicy oddziałów wchodził w bezpośrednie kompetencje wszystkich tych branż. Zakład, w którym był zatrudniony pracował w ruchu ciągłym, tj. 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu. Podstawowy nadzór techniczny, tj. mistrz, z-ca kierownika i kierownik oddziału odpowiadali bezpośrednio za organizację pracy dla poszczególnych grup pracowniczych w branżach mechanicznych, elektrycznych i automatycznych, systemów sterowania i technologicznych w terenie. Musieli oni rozpoznać i ocenić wszelkie zagadnienia i problemy wynikające z usterek lub uszkodzeń instalacji i urządzeń powstałych w wyniku prowadzonych procesów, realizować wszelkie wytyczne i zlecenia kierownika wydziału oraz kierownictwa zakładu oraz w związku z tymi zaleceniami podejmować stosowne decyzje. Wnioskodawca miał też obowiązek uczestniczenia w uruchamianiu każdego urządzenia i instalacji przekazywanej do ruchu. Stanowiska, które zajmował, zaliczały się do bezpośredniego nadzoru technicznego, dlatego musiałem przebywać w terenie więcej wśród urządzeń i instalacji będących w ruchu niż przeciętny pracownik fizyczny, który na warsztacie czekał na stosownie dyspozycje. Swoje prace wykonywał w kotłowni, maszynowni, sprężarkowni, w sferze działania pola elektroenergetycznego w rozdzielniach elektrycznych, tunelach kablowych i kablowniach, w rejonie kotłów i ciągów podawania paliw, w rejonach demineralizacji wody, w środowisku działania oparów chemicznych i zagrożenia biologicznego.

Zdaniem ubezpieczonego, z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego - zeznań świadków jednoznacznie wynikało, iż swoją pracę wykonywał na obiektach, typowo w terenie (świadek W. K.). Większość obowiązków wykonywał wśród urządzeń, a pracami administracyjnymi zajmowała się sekretarka, która odpowiedzialna była m.in. za sporządzanie list obecności, sprawy pracownicze, rozliczanie nadgodzin (świadek M. B.). Poza tym - jak zeznał świadek M. B. - biuro to było miejsce, gdzie otrzymywaliśmy pocztę, a samym biurem dysponowaliśmy dopiero od ok. 1997r. Praca świadczona była natomiast faktycznie niejednokrotnie od godz. 6.00 do godz. 20.00. Zeznania tych świadków stoją zatem w sprzeczności z ustaleniami Sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy okazała się zasadna.

Przedmiotem niniejszej sprawy była kwestia, czy H. P. spełnia warunki niezbędne do nabycia prawa do rekompensaty, o której mowa w art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz. U. z 2015, poz. 1656, j.t.).

Zgodnie z treścią art. 2 pkt 5 ustawy o emeryturach pomostowych, rekompensata w rozumieniu tej ustawy stanowi odszkodowanie za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze dla osób, które nie nabeżdą prawa do emerytury pomostowej.

Przepis art. 21 powyższej ustawy stanowi, iż rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli ma okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 15 lat (ust. 1). Rekompensata nie przysługuje osobie, która nabyła prawo do emerytury na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS (ust. 2).

W niniejszej sprawie sporną była jedynie kwestia, czy wnioskodawca legitymuje się 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu

Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016, poz. 887, j.t.). Organ rentowy nie kwestionował bowiem spełnienia przez ubezpieczonego pozostałych przesłanek.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaliczył ubezpieczonemu staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 14 lat i 5 dni. Ubezpieczony podnosił, że do stażu tego winny zostać mu doliczone okresy pracy w (...) sp. z o.o.: od 6 kwietnia 1987 r. do 31 maja 1988 r. (stanowisko zastępcy kierownika wydziału remontów energetyki i regeneracji ługów), od 1 czerwca 1988 r. do 31 stycznia 1990 r. (zastępca głównego energetyka), od 1 lutego 1990 r. do 31 grudnia 1991 r. (kierownik oddziału maszynowni), od 01 stycznia 1992 r. do 31 sierpnia 1994 r. (kierownik oddziału kotłowni i maszynowni). Na potwierdzenie powyższego przedstawił świadectwo pracy w warunkach szczególnych, w którym wskazano, że we wszystkich ww. okresach ubezpieczony stale oraz w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace związane z kontrolą międzyoperacyjną i kontrolą jakości produkcji i usług oraz jako dozór inżyniersko-techniczny, wymienione w wykazie A działu XIV poz. 24 wg Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz. U. nr 8 poz. 43 z 1983 r.).

Sąd I instancji po przeprowadzeniu postępowania dowodowego z udziałem świadków stwierdził, iż okresy zatrudnienia od 6 kwietnia 1987 r. do 31 maja 1988 r., od 1 czerwca 1988 r. do 31 stycznia 1990 r., od 01 stycznia 1992 r. do 31 sierpnia 1994 r. nie mogą zostać zaliczone do stażu pracy w warunkach szczególnych. W ocenie Sądu I instancji, w okresach tych wnioskodawca niewątpliwie wykonywał pracę w szczególnych warunkach przez kilka godzin dziennie, jednak nie w pełnym wymiarze. Sąd Okręgowy nie dokonał natomiast w ogóle oceny okresu zatrudnienia od 1 lutego 1990 r. do 31 grudnia 1991 r.

Sąd Apelacyjny podziela wyrażony przez wnioskodawcę w apelacji zarzut, iż dokonana przez Sąd ocena materiału dowodowego nie była wnikliwa, a w konsekwencji Sąd Okręgowy nie wyjaśnił okoliczności istotnych w zakresie niezbędnym dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd II instancji przesłuchał zatem uzupełniająco ubezpieczonego, celem ustalenia jaki był rzeczywisty charakter pracy wnioskodawcy w spornych okresach. Jak wynika z zeznań H. P., pracownicy zakładu pracy podzieleni byli wówczas na dwie grupy: produkcyjną i techniczną – utrzymania ruchu. Głównym produktem finalnym zakładu był papier, a półproduktem niezbędnym do jego wytworzenia celuloza. Służby produkcyjne dzieliły się na zakład produkcji celulozy, na zakład produkcji energii elektrycznej i ciepłej oraz na zakład produkcji papieru. Do wszystkich rodzajów produkcji niezbędna była obsługa konkretnych urządzeń – turbin, pomp, kół, instalacji. Natomiast służby techniczne zajmowały się utrzymaniem sprawności technicznej wszystkich urządzeń i instalacji produkcyjnych. Zakład pracował w ruchu ciągłym, wymagało to pracy zmianowej.

W okresie od 6 kwietnia 1987 r. do 31 maja 1988 r. wnioskodawca pracował na stanowisku zastępcy kierownika wydziału remontów energetyki i regeneracji ługów – czyli w służbie technicznej. Wydział ten zajmował się utrzymaniem sprawności urządzeń w zakładzie produkcji energii elektrycznej i ciepłej (energia produkowana była na potrzeby własne i sprzedawana „na zewnątrz”), a także remontowaniem urządzeń niezbędnych do regeneracji ługu wykorzystywanego do produkcji celulozy. Służby techniczne pracowały w brygadach złożonych z mechaników, elektryków, automatyków, kierowanych przez mistrzów. Ubezpieczony jako zastępca kierownika sprawował bezpośredni dozór inżyniersko-techniczny nad wszystkimi brygadami technicznymi utrzymującymi w ruchu i sprawności urządzenia, instalacje, w ww. zakładach, koordynował zakres niezbędnych prac konkretnych brygad i zlecał działania niezbędne do zapewnienia bezpiecznego funkcjonowania i remontowania urządzeń produkcyjnych. Remonty odbywały się na wydziałach produkcyjnych.

W zakładzie produkującym energię znajdowały się kilkupiętrowe kotły, turbiny, sprężarki, pompy, obsługiwane przez operatorów: kotła, operatorów turbin i pomp, urządzeń produkcji ciepła, operatorów instalacji w terenie, technologa.

W wydziale regeneracji ługu oczyszczano ług zanieczyszczony minerałami organicznymi w czasie produkcji włókna drewnianego. W celu regeneracji ług wypalano w kotle sodowym, używano też warników, pomp, instalacji, które były, obsługiwane przez operatorów tych urządzeń.

Wnioskodawca sprawdzał stan urządzeń, instalacji na ww. wydziałach produkcyjnych, ustalał z mistrzami służb technicznych zakres naprawy, uzgadniał ze wszystkimi służbami, co należy zrobić, żeby odgradzić rejon uszkodzonego urządzenia, tak, aby można je sprawnie naprawić i żeby inni mogli bezpiecznie pracować. Dopiero wówczas pracownicy służby technicznej przystępowali do remontu. Wnioskodawca był koordynatorem, który łączył wszystkie grupy mistrzów – pracował na wydziałach produkcyjnych.

W okresie od 01.02.1990r. do 31.12.1991r. ubezpieczony pracował jako kierownik oddziału maszynowni. W maszynowni znajdowały się trzy turbiny, a także sprężarki i instalację służące do produkcji elektrycznej i pary na potrzeby zakładu i „na zewnątrz”. Na oddziale maszynowni obsługą ww. urządzeń zajmowali się operatorzy turbin, operatorzy sprężarek, pomp, instalacji cieplnych, obchodowy instalacji cieplnych, mistrz prowadzący ruch całej energetyki, brygadzysta ds. turbin, brygadzysta d.s. układów cieplnych. Ubezpieczony kontrolował i koordynował prace wszystkich pracowników oddziału maszynowni, aby zapewnić bezpieczeństwo produkcji, uzgadniał ze służbami technicznymi niezbędne dla utrzymania ruchu i bezpieczeństwa naprawy urządzeń i instalacji na tym oddziale.

W okresie od stycznia 1992r. do sierpnia 1994r. ubezpieczony oprócz ww. obowiązków kierował również oddziałem kotłowni – w zakładzie produkcji e.e. i cieplnej, w którym zatrudnieni byli operatorzy kotła, bagrownic, operatorzy ciągów podawania węgla, nawęglania, operatorzy pomp, instalacji.

W okresie od 01 czerwca 1988r. do stycznia 1990r. ubezpieczony pracował na stanowisku zastępcy Głównego Energetyka w zakładzie produkcji energii elektrycznej. Zastępca zajmował się techniczną organizacją nadzoru nad stanem urządzeń w terenie – wymagało to bieżącej obserwacji sprawności urządzeń w zakładzie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uzupełniające zeznania ubezpieczonego – zważywszy na ich szczegółowość, spójność, logikę – były wiarygodne, a tym samym miarodajne dla dokonania ustaleń faktycznych.

Sporne między stronami było, czy w zakwestionowanych czterech okresach zatrudnienia ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę wymienioną w wykazie A dział XIV poz. 24 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z 07 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (dalej „rozporządzenie”) tj. pracę polegającą na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług, dozorczo inżyniersko-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Taki charakter zatrudnienia został poświadczony przez zakład pracy ubezpieczonego.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 maja 2014 r. (II UK 461/13, Lex nr 1738472), kontrola międzyoperacyjna jest częścią kontroli technicznej, zaś kontrola techniczna to zespół operacji służący do eliminowania wad, zespołów, części i materiałów nieodpowiadających ustalonym normom. W zakładzie produkcyjnym kontrola techniczna przybiera formę sterowania jakością, która polega na czuwaniu nad: przygotowaniem procesu technologicznego, jakością wydawanych do produkcji materiałów, stanem środków produkcji, przebiegiem procesu, jednolitością oraz stanem przyrządów pomiarowych. Kontrolą jakości jest natomiast sprawdzanie, mierzenie lub testowanie jednej lub więcej charakterystyk produktu lub usługi i porównanie wyników ze specyfikacją założonych wartości w celu potwierdzenia zgodności produktu lub usługi z wymaganiami. Głównym zadaniem procesu kontroli jakości w produkcji jest przede wszystkim kontrola dostarczonych materiałów do produkcji, dokumentacji technicznej oraz kwalifikacji i uprawnień pracowników. Dozór techniczny, według ustawy obowiązującej w dacie wydania rozporządzenia, tj. ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o dozorczo technicznym (Dz. U. Nr 5, poz. 31 z późn. zm.), obejmował zaś: przeprowadzanie rejestracji i odbioru technicznego urządzeń technicznych przed ich dopuszczeniem do ruchu oraz dopuszczanie urządzeń technicznych do ruchu, wykonywanie okresowych i nadzwyczajnych badań urządzeń technicznych, wstrzymywanie ruchu urządzeń technicznych w przypadku nieprzebrzegania przepisów lub zagrożenia bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzkiego, sprawdzanie kwalifikacji osób obsługujących urządzenia techniczne, udzielanie zezwoleń na dokonywanie spawania urządzeń technicznych, nadzór i kontrolę nad przestrzeganiem przepisów ustawy przez użytkowników urządzeń technicznych (art. 3 ust. 1 ustawy). W zależności od rodzaju urządzeń technicznych dozór techniczny nad tymi urządzeniami mógł być stały, tj. wykonywany

w pełnym rozmiarze określonym w ust. 1, lub ograniczony do niektórych czynności określonych w ust. 1 (art. 3 ust. 2 ustawy). Zgodnie z kolejnymi ustawami o dozorcze technicznym, dozorem technicznym są określone ustawą działania zmierzające do zapewnienia bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych, które mogą stwarzać zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego oraz mienia i środowiska.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 13 lutego 2014 r. (I UK 316/13, Lex nr 1441264) Sąd Najwyższy podkreślił natomiast, iż między kontrolą i dozorem wskazanymi w wykazie A rozporządzenia w dziale XIV pod poz. 24 a pracami podstawowymi wykonywanymi w szczególnych warunkach powinna zachodzić bezpośrednia i funkcjonalna relacja. Chodzi o kwalifikowaną kontrolę na tych stanowiskach, a nie o kontrolę jakąkolwiek i gdziekolwiek, a więc o kontrolę międzyoperacyjną, czyli między etapami (operacjami) w wytwarzaniu produkcji lub usług, jednak tych szczególnych, bo na stanowiskach pracy w szczególnych warunkach. Również dozór inżynieryjno-techniczny powinien być specjalistyczny, czyli sprawdzający określone normy dla produktów lub usług wykonywanych przez pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach.

W świetle powyższych rozważań Sądu Najwyższego, zeznań wnioskodawcy złożonych w postępowaniu pierwszo i drugoinstancyjnym, jak również bardzo szczegółowego świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, Sąd Apelacyjny nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że prace wykonywane przez ubezpieczonego na stanowiskach kierownika wydziału remontów energetyki i regeneracji ługów, zastępcy głównego energetyka oraz kierownika oddziału maszynowni zaliczyć można do prac w szczególnych warunkach wymienionych w wykazie A w dziale XIV pkt 24 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, wnioskodawca sprawował bowiem stały i bezpośredni dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych (Dział II wykazu A rozporządzenia). Prace produkcyjne polegające na wytwarzaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz wysyłaniu zostały wymienione jako prace w warunkach szczególnych w wymienione w wykazie A dział II „w energetyce - prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych” powołanego rozporządzenia. W zarządzeniu Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z 03 sierpnia 1987r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego, w dziale II pkt 1 wymienione zostały prace mechanika obchodowego - pkt 36, operatora pomp i sprężarek – pkt 49, dyspozytora nawęglania – pkt 4, maszynisty kotła - pkt 23, maszynisty urządzeń nawęglania - pkt 24, maszynisty urządzeń ciepłowniczych – pkt 25, mechanika aparatury automatycznej - 35, mechanika obchodowego – pkt 36, operatora pomp i sprężarek – pkt 49, operatora nastawni- pkt 50, operatora kotła – pkt 54, elektroenergetyka elektrowni ciepłych – pkt 61, elektroenergetyka nastawni pkt 63. Są to prace – wykonywane jako podstawowe na wydziałach na których ubezpieczony wykonywał dozór w spornych latach. Podkreślić należy, iż w dziale VI „w leśnictwie, przemyśle drzewnym i papierniczym” rozporządzenia „wymienione zostały w punkcie 14 prace przy wytwarzaniu kwasów i ługów warzelnych”, do których zgodnie z zarządzeniem resortowym należą prace palacza kotłowni sodowej pkt 2, wyparkowego – pkt 10, które to prace wykonywane były jako podstawowe na Wydziale Regeneracji Ługów w latach 1987-1988, nadzorowanym przez ubezpieczonego.

W ocenie Sądu odwoławczego nie dyskwalifikuje pracy ubezpieczonego jako pracy w warunkach szczególnych wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu fakt, iż uczestniczył on obowiązkowo w odprawach, jak również zapoznawał się z dostarczaną mu dokumentacją techniczną, skoro było to niewątpliwie niezbędne dla prawidłowego wykonywania przez niego dozoru technicznego – było elementem tej pracy. Nie podważa takiej oceny również to że miał biuro, skoro z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynikało, że stale i w pełnym wymiarze pracował na ww. wydziałach produkcyjnych, gdzie wykonywano prace w warunkach szczególnych wymienione w rozporządzeniu, gdyż tego wymagał charakter i zakres powierzonych mu obowiązków.

Zaliczenie spornych okresów do stażu pracy w warunkach szczególnych pozwala zaś na ustalenie, iż wnioskodawca spełnił wszystkie przesłanki do przyznania mu rekompensaty, o jakiej mowa w art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych.

Uznając zatem apelację wnioskodawcy za zasadną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji.

W pkt 2 wyroku Sąd Apelacyjny na podstawie art. 108 k.p.c. w zw. z art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zasądził od pozwanego na rzecz wnioskodawcy kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego – opłaty od apelacji uiszczonej przez ubezpieczonego.

SSA Alicja Podlewska SSA Aleksandra Urban SSO del. Beata Golba-Kilian